

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 lutego 2022 r.,
w sprawie **V. K.**,
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. in.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 sierpnia 2021 r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 marca 2020 r., sygn. akt VIII K [...]

p o s t a n o w i ł :

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 marca 2020 r., sygn. VIII K [...], V. K. został uznany za winnego tego, że:

1. w dniu 23 czerwca 2019 r. w hotelu pracowniczym przy ul. [...] w W., działając w zamiarze ewentualnym, usiłował zabić M. K. w ten sposób, że zadał jej cios nożem kuchennym w lewy bok, w okolicę podżebrową, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na pomoc udzieloną M. K. przez świadków zdarzenia oraz personel medyczny, powodując jednak u pokrzywdzonej ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci uszkodzenia

śledzony, stanowiący chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. czynu wyczerpującego dyspozycje art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzona została kara 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. w dniu 23 czerwca 2019 r. w hotelu pracowniczym przy ul. [...] w W., trzymając nóż w ręku, groził pozbawieniem życia P. B., wzbudzając u niego uzasadnioną obawę spełnienia tej groźby, tj. czynu z art. 190 § 1 k.k., za który wymierzona została kara 6 miesięcy pozbawienia wolności;

Równocześnie, na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k., wymierzona mu została kara łączna w rozmiarze 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której, na podstawie art. 63 § 1 k.k., zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 czerwca 2019 r. do dnia 10 marca 2020 r.; na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono od oskarżonego na rzecz M. K. nawiązkę w kwocie 10.000 zł.; orzeczono nadto na podstawie art. 44 § 2 k.k. w przedmiocie dowodów rzeczowych, a na podstawie art. 627 k.p.k. w przedmiocie kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia w szczególności art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4, 410 i 424 § 1 i 2 k.p.k. przez nie wzięcie pod uwagę całokształtu ujawnionych okoliczności w toku rozprawy głównej i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego, a także zeznań świadków, w szczególności znajdujących oparcie w pozostałym materiale dowodowym w sprawie poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania ocenę materiału dowodowego na niekorzyść oskarżonego, a także poprzez pominięcie przez Sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych części istotnych okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów, a korzystnych dla oskarżonego — co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia przez poczynienie błędnych ustaleń co do sprawstwa oskarżonego i co prowadziło do bezzasadnego przypisania winy oskarżonemu;
2. rażącą niewspółmierność kary przez nieuwzględnienie przesłanek stanowiących o możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary

zgodnie z art. 60 § 2 pkt 1 k.k., gdyż w przedmiotowej sprawie nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa.

W konsekwencji autor apelacji wniósł zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 sierpnia 2021 r., sygn. II AKa [...], zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Obróńca skazanego wywiódł kasację od tego wyroku, zarzucając naruszenie:

1. art. 6 ust 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez uchybienie zasadzie rzetelnego procesu przez zlekceważenie zasady równości stron, przyjęcie w II Instancji faktycznej dominaty orzeczniczej Sądu *meriti* bez uwzględnienia argumentów skarżącego, poprzestanie na jednostronnej ocenie dowodów wskazanych przez oskarżyciela publicznego i powielenie jego oceny prawnej dokonanej w akcie oskarżenia przez Sądy obu instancji oraz kardynalne naruszenie zasady właściwego uzasadniania orzeczeń przez pominięcie w motywach pisemnych wyroku argumentów obrony, co prowadzi bezpośrednio do uniemożliwienia rzetelnej kontroli instancyjnej, a tym samym podstawa wyroku uniemożliwia zdekodowanie jakie okoliczności faktyczne i prawne wpłynęły na wyrok Sądu odwoławczego, co doprowadziło do naruszenia zasady *fair trial*;
2. prawa procesowego w szczególności art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art 4, art. 410, art. 424 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegającą na uchybieniu prawidłowej kontroli przez nierozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w apelacji jak i niedostateczne wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstaw do uznania za niezasadne zarzutów apelacyjnych przez Sąd I Instancji dotyczących dokonanych ustaleń faktycznych poprzez:

1. sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania ocenę materiału dowodowego,
2. uwzględnienie prawie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść skazanego,
3. pominięcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej w szczególności: Sąd odwoławczy pomija podobnie jak Sąd I instancji, nie poświęcając żadnej uwagi, kwestii tego, że świadek P. B. był w czasie zdarzenia co najmniej w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, podobnie jak M. K., gdyż pili alkohol, co jest okolicznością bezsporną. Obydwa Sądy nie biorą pod uwagę istniejącego konfliktu pomiędzy oskarżonym a świadkiem i jego znajomości z M. K., która pomimo rozvodu, żyła z oskarżonym jak w małżeństwie. Pomija w swoich ustaleniach również prowokacyjne zachowanie świadka P. B. w momencie wejścia oskarżonego do pokoju mieszkalnego przeznaczonego wyłącznie dla kobiet; pomija, iż zarówno M. K., ale i świadek P. B. pojednali się ze skazanym - nie jest to zwykła okoliczność łagodząca,
4. sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób niespełniający wymogów wskazanych w art. 424 § 1 i 2 k.p.k.;
5. niezastosowanie art. 440 k.p.k. mając na uwadze, że w warunkach przedmiotowej sprawy utrzymanie orzeczenia Sądu Okręgowego w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe.

Podnosząc powyższe zarzuty autor kasacji wniósł o uniewinnienie skazanego od zarzucanego mu czynu wobec oczywistej niesłuszności skazania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator zawnioskował o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, stąd podlegać mogła rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.). Jak bowiem słusznie zauważył oskarżyciel publiczny, nie wykazano w niej wystąpienia uchybień określonych w art. 439 k.p.k. oraz innych, zbliżonych rangą, a więc o

stopniu rażącym, które jednocześnie mogłyby mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.).

Twierdzenie o naruszeniu przez Sąd II instancji standardów kontroli instancyjnej nie znajduje potwierdzenia w pisemnych motywach wyroku. Wynika bowiem z nich, że do podniesionych w apelacji zarzutów Sąd odwoławczy się ustosunkował z należytą starannością, mając przy tym z jednej strony na względzie jakość rozważań pierwszoinstancyjnych, zawartych w uzasadnieniu wyroku, a z drugiej argumentów podniesionych apelacji. Odniósł się więc tenże Sąd do zarzutów naruszenia art. 4, 7, 410 i 424 k.p.k. w takim stopniu, w jakim było to wystarczające do wyłożenia motywów braku akceptacji dla twierdzenia o naruszeniu przez Sąd I instancji powyższych przepisów. Podkreślił przy tym zasadnie, że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie może być skuteczny z tego li tylko powodu, że autor środka odwoławczego wyraża jedynie dezaprobatę w stosunku do poczynionej oceny dowodów, przeciwstawiając im własną, konkurencyjną, ocenę. Powinien wszak wykazać wówczas jakie to konkretne uchybienia w sferze logiki i zasad prawidłowego rozumowania rzutowały na błędne ustalenia, a w konsekwencji także na treść wyroku. Sąd odwoławczy wskazał zaś przyczyny, dla których uznał, że obrońca skazanego tym wymaganiom nie sprostał, co przyczyniło się do nieuwzględnienia apelacji. Z samego wyrażenia w stosunku do środka odwoławczego krytycznego stanowiska nie należy natomiast wywodzić twierdzenia o naruszeniu norm określonych w art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., a tylko takiego realnego powodu sformułowania powyższego zarzutu można upatrywać na tle niniejszej sprawy. Do obrazy tych przepisów, czy to poprzez pominięcie określonych zarzutów, czy też ich nierzetelne zbadanie w istocie nie doszło, natomiast odmienna optyka skarżącego prezentowana na tym polu wynika jedynie z braku akceptacji wyników kontroli odwoławczej. Nie można zarazem uznać *in casu*, by zlekceważone zostały normy prawa międzynarodowego oraz ugruntowanego na jego tle orzecznictwa. Skarżący w kasacji odwołuje się do nich, jak również do orzecznictwa Sądu Najwyższego, co jednak jest o tyle nieskuteczne, że wynika z błędnego i pozbawionego słuszności założenia, iż Sąd odwoławczy nie wywiązał się w sposób prawidłowy z przypisanej mu funkcji kontrolnej.

Oczywistą bezzasadność kasacji stwierdzić również należało w zakresie kontestowania rozstrzygnięcia oddalającego wniosek dowodowy złożony w apelacji, a także w części odnoszącej się do naruszenia art. 7 k.p.k. oraz mankamentów w prowadzeniu postępowania dowodowego. Dalece niewystarczające na gruncie kasacyjnym było wskazywanie na wadliwość decyzji Sądu *ad quem* odmawiającej rozbudowywania zakresu materiału dowodowego w postulowanym przez obronę kierunku, zwłaszcza w sytuacji, w której Sądy dysponowały dostatecznymi dowodami, dającymi spójny obraz zachowania skazanego, pozwalający na wyłonienie kompletu znamion przypisanych mu czynów. Samo kontestowanie tej oceny nie wiązało się z wystąpieniem podstawy do sięgania po uzupełniający materiał, gdyż nie było to w żadnej mierze obiektywnie uzasadnione. Twierdzenie o bezkrytycznej akceptacji przez Sąd odwoławczy przyjętych ocen i poczynionych ustaleń stanowiło dla skarżącego jedynie pretekst do powtórzenia zarzutów, które dopuszczalne pozostają na etapie postępowania odwoławczego, nie zaś po uprawomocnieniu się orzeczenia. Tak więc danie wiary jednym dowodom i odmówienie tego przymiotu innym objęte zostało już kontrolą apelacyjną. Wobec prawidłowego wywiązania się z niej na obecnym etapie, a więc na etapie rozpoznawania nadzwyczajnego środka zaskarżenia, nie jest już rolą Sądu kasacyjnego dublowanie dokonanej przez sąd odwoławczy kontroli. Podnoszone kwestie wiarygodności osobowych źródeł dowodowych zawierały się w formule zarzutu niespełniającego podstawowego kryterium z art. 519 k.p.k. Poza gołosłownymi zastrzeżeniami co do spożytego przez świadków alkoholu autor kasacji nie uprawdopodobnił, by mogło to rzutować na wysoko ocenioną przez Sądy obu instancji procesową wartość ich relacji, a w konsekwencji stanowić o tak wadliwym sposobie czynienia ustaleń faktycznych, który materializowałby warunek określony w art. 523 § 1 k.p.k. Nie znalazło odzwierciedlenia w realnych potrzebach dowodowych także pogłębianie diagnostyki w sferze zdrowia psychicznego skazanego, co do którego materiał dowodowy był kompletny, a zadaniem Sądu była jego swobodna i wszechstronna ocena. Odnośnie do braku przesłuchania biegłej z zakresu medycyny sądowej trafnie z kolei zwrócił uwagę autor odpowiedzi na kasację, że było ono przede wszystkim wynikiem zgodnej woli stron (k. 568). Jedynie deklaratywne pozostawało twierdzenie, *notabene* skierowane również do

Sądu I instancji, o przedkładaniu zasady szybkości postępowania ponad jego jakość i rzetelność. Stanowiło li tylko wyraz subiektywnej oceny autora kasacji, a nie dowodziło jakichkolwiek rzeczywistych uchybień, a już w szczególności uchybień natury kasacyjnej.

Nie doszło także w niniejszej sprawie do obrazy art. 440 k.p.k. Sąd I instancji nie dopuścił się bowiem niewątpliwych i bezspornych uchybień, których wystąpienie wskazywałoby na naruszenie zasady prawdy materialnej i sprawiedliwości represji, a które nie zostałyby przez Sąd odwoławczy dostrzeżone. Nie był zatem Sąd II instancji zobligowany do korektury orzeczenia na korzyść skazanego niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów z powodu jego rażącej niesprawiedliwości.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.